

Sokołów Podlaski -
najstarsze miasto
Podlasia

**PARTNERSKA
WSPÓŁPRACA
Z RZĄDEM**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Podczas posiedzenia 23 lutego br. w Płońsku członkowie Zarządu ZMP przyjęli w poczet miast członkowskich Chojnice, które są 356. miastem związkowym, a także rozmawiali o zmianach w systemie finansów JST.

str. 6 O wyzwaniach towarzyszących systemowemu podejściu do włączenia społecznego, a także o przemocy w sporcie mówiono podczas lutowego spotkania Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich. Obecna na spotkaniu ministra ds. równego traktowania Katarzyna Kotuła zapowiedziała ścisłą współpracę z samorządowcami, w tym z komisją Związku.

KRONIKA KRAJOWA

str. 5 Problemy zgłoszone przez stronę samorządową, dotyczące m.in. planowania przestrzennego oraz programu „Polski Łódź”, były przedmiotem dyskusji na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 20 lutego br.

str. 16 W Obserwatorium Polityki Miejskiej i Regionalnej IRMiR powstał raport „Hierarchia funkcjonalna miast w Polsce i jej przemiany w latach 1990–2020”. Prezentuje on klasyfikację polskich miast z uwagi na ich miejsce i rolę w systemie osadniczym kraju, uwzględniając obszary funkcjonalne ośrodków regionalnych i metropolitalnych.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 8 Jak cyfryzacja może wpływać na rozwój miast? Czy chcą jej mieszkańcy? Czy są gotowi włączyć się w te procesy? Jakie są możliwości finansowe miast w realizacji projektów dotyczących transformacji cyfrowej? O tych zagadnieniach rozmawiali uczestnicy ostatniego już seminarium Forum Rozwoju Lokalnego.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 12 – *My jesteśmy w o tyle szczęśliwej sytuacji, że mamy rzutkich mieszkańców, którzy potrafią zarabiać pieniądze i tworzyć miejsca pracy. Dzięki temu bezrobocie u nas w tej chwili jest poniżej 5%, choć przed laty wynosiło powyżej 20%. To pokazuje skalę sukcesu.* – mówi Bogusław Karakula, burmistrz Sokołowa Podlaskiego. W tym roku miasto obchodzi 600-lecie praw miejskich.

Na okładce: Panorama Sokołowa Podlaskiego.

Fot. Archiwum UM

Założenia zmian w finansach JST

Partnerska współpraca z rządem

Od początku lutego tego roku odbyły się dwa spotkania nowego ministra finansów, Andrzeja Domańskiego, z przedstawicielami organizacji samorządowych, tworzących stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Brali w nich udział także wiceministrowie: Hanna Majszczyk, gospodyni budżetu państwa, oraz Jarosław Neman, odpowiadający za system podatkowy.

Cele rządowe i postulaty samorządowe

Na pierwszym spotkaniu 5 lutego br., minister A. Domański przedstawił cztery cele kierunkowe, jakie przyświecają resortowi w podejmowanych działaniach na rzecz naprawy finansów samorządowych, zdewastowanych przez poprzednią ekipę. Są nimi:

- zbilansowanie i ustabilizowanie finansów JST,
- wzmocnienie dochodów własnych (w tym udziałów w podatkach),
- zobjektywizowanie kryteriów ustawowych, określających sposób redystrybucji środków kierowanych do samorządów w formie subwencji i dotacji (w tym kategoryzacja gmin),
- zwiększenie udziału przedstawicieli JST w konstruowaniu systemu finansów samorządowych.

Spotkanie służyło wymianie poglądów i przedstawieniu głównych postulatów strony samorządowej, aby na kolejnym resort mógł przedstawić pierwsze, konkretne propozycje zmian.

Główne postulaty przedstawicieli samorządów nie budziły kontrowersji po stronie rządowej, choć minister zaznaczył, że mogą one przerastać realne możliwości finansów państwa w ich obecnym stanie. Dotyczyły one:

- zrekompensowania zmian w podatku PIT poprzez objęcie udziałami JST we wpływach z tego podatku również jego części zryczałtowanej oraz odpowiednie zwiększenie wielkości tych udziałów,
- zmian w systemie finansowania edukacji, poprzez zapewnienie pełnego sfinansowania z subwencji wynagrodzeń w oświacie oraz dostosowanie algorytmu jej po-

działu do realnych kosztów prowadzenia szkół, zwłaszcza w małych gminach,

- oczekiwanych zmian w podatku od nieruchomości, przygotowywanych obecnie w związku z wyrokami TK,
- racjonalizacji gospodarki komunalnej w kierunku zniesienia barier w obniżaniu jej kosztów, zwłaszcza w zakresie transformacji energetycznej, a także ustalania opłat za usługi komunalne na poziomie rzeczywistych kosztów ich dostarczenia,
- wprowadzenia opłaty administracyjnej, umożliwiającej zwrot kosztów czynności administracyjnych, które nie mają charakteru socjalnego (ważne zwłaszcza dla powiatów, które realizują większą część obsługi administracyjnej obywateli).

W dyskusji poruszono też kwestie związane z aktualnie trwającymi pracami nad korektą KPO, która powinna umożliwić objęcie finansowaniem inwestycji w objętych Planem dziedzinach, realizowanych od początku pandemii.

Konkretne propozycje MF

Natomiast w trakcie drugiego spotkania 19 lutego br. Andrzej Domański przedstawił wstępne założenia zmian w systemie finansów samorządowych.

Z powszechną akceptacją zebranych spotkała się główna propozycja nowego systemu, w myśl której **udziały JST w podatkach dochodowych (PIT i CIT) byłyby odnoszone do wytwarzanego na terenie danej jednostki dochodu podlegającego opodatkowaniu**, a nie ostatecznych wpływów z tych podatków, obarczonych skutkami wprowadzanych centralnie ulg, zwolnień i innych zmian (kwota wolna itp.). Byłaby to realizacja jednego z naszych głównych postulatów, dotyczącego uniezależnienia tych ważnych dochodów własnych samorządów od decyzji polityków, proponowana wcześniej przez nas m.in. w formie wydzielenia samorządowych części tych podatków. Oznaczałaby także przywrócenie pierwotnego charakteru tych udziałów, motywującego lokalnych i regionalnych gospodarzy do tworzenia warunków stymulujących rozwój gospodarczy. Drugim elementem propozycji jest **objektywizacja transferów z budżetu państwa**, przekazywanych w formie subwencji ogólnej, jednak wciąż podzielonej na części de facto celowe: oświatowa, wyrównawcza, rekompensująca, równoważąca, regionalna, rozwojowa, uzupełniająca. Każda z nich rządzi się odmiennymi zasadami, często bardzo już zdeformowanymi (np. część miast płacących „janosikowe”, przeznaczone na zasilenie subwencji wyrównawczej, otrzymuje równocześnie kwoty z tej subwencji!). Transfery mają być oparte na określeniu zobjektywizowanych algorytmów, uwzględniających zarówno **potrzeby dochodowe**

JST (wynikające ze zróżnicowanego potencjału dochodowego różnych obszarów), jak i **potrzeby wydatkowe** (wynikające z różnic w zakresie wykonywanych zadań publicznych). Mają być odnoszone do obiektywnych, dostępnych w statystyce publicznej danych. Oczywiście kluczowe będą konkretne propozycje tych algorytmów, zwłaszcza związanych z realizacją zadań oświatowych, a tutaj istotną rolę odegra udział MEN w tworzeniu nowych przepisów.

Niezależnie od prac nad skonkretyzowaniem tych założeń w resorcie trwają prace nad korektami w podatku od nieruchomości, który jest drugim najważniejszym dochodem własnym gmin.

Związek Miast Polskich komentuje

Samorządowcy z ZMP odnieśli się do tych propozycji również przed posiedzeniem Zarządu ZMP w Płońsku 23 lutego 2024 r. na zorganizowanym briefingu prasowym „Jak naprawić finanse samorządowe?” z udziałem: Zygmunta Frankiewicza,

znaczona też na finansowanie szeregu innych spraw – mówił A. Porawski.

Rozwiązaniem tej trudnej sytuacji mogą być propozycje Ministra Finansów. Na ostatnim spotkaniu przedstawiono konkretny plan zmian, który ma być wprowadzany w tym roku, aby mógł zacząć działać od przyszłego, czyli od 1 stycznia 2025 r. - *Jest jeszcze dużo niewiadomych, ponieważ są to założenia, jak te ramy finansowe mają wyglądać. Pierwszą najważniejszą kwestią jest punkt odniesienia do naszych udziałów w podatkach. Otóż punktem odniesienia mają być dochody przed odliczeniami, np. kwoty wolnej od podatku czy ulg przysługujących podatnikom. W związku z tym będziemy po raz pierwszy od dawna odciąć od skutków zmian wprowadzanych przez polityków w Warszawie z powodów głównie wyborczych. Rząd to sobie świetnie rekompensował, a obywatel nie nie skorzystał (płaci niższy podatek, ale nie może odliczyć składki zdrowotnej) – mógł nawet stracić. Zyskał jedynie pozornie i tylko propagandowo. Natomiast jedynym sektorem, który zyskał*

gólnie od 2021 roku, a zaczęło się w 2019 roku, to było ciągłe obniżanie dochodów poprzez zmiany w podatku PIT. Po wprowadzeniu tych zmian, które są obecnie proponowane, takie operacje w podatkach dochodowych od osób fizycznych nie będą miały wpływu na dochody JST. W projekcie jest cała liczna grupa zmian, która dotyczy subwencji ogólnej, nadal dzielonej na części, ale podział jej ma być zalgorytmizowany, czyli – mam nadzieję – odejmiemy od uznaniowości. W algorytmie są uwzględnione potrzeby różnych grup samorządów, które mają wiele terenów ekologicznie chronionych i w ten sposób mają zostać rozwiązane ich z problemy rozwojem, gdyż te tereny nie mogą „pracować” dla gminy. To jest jeden przykład, a takich rozwiązań jest więcej. W większości są one satysfakcjonujące i wstępnie zostały przez stronę samorządową KWRiST zaaprobowane – mówił prezes Związku.

Zaznaczył, że będzie trwała praca nie tylko nad zmianami w finansach samorządowych, ale też w wielu innych dziedzinach, dlatego że prawo dotyczące samorządów zostało zepsute praktycznie w każdym sektorze, od ekologii po gospodarkę wodno-ściekową, odpadową, o edukacji nie wspominając.

Biorący udział w briefingu prasowym, **Andrzej Pietrasik**, burmistrz Płońska powiedział: - *Oczekujemy zmian, również dlatego, że nasz tegoroczny budżet, jak w poprzednich latach, na papierze wygląda w porządku, ale pieniędzy starczy nam do września. I taka sytuacja trwa od kilku lat. To bardzo źle wpływało na różne sfery działalności samorządowej. Np. w Płońsku nie wypłacałem spółkom miejskim dywidendy przez kilka lat czy sprzedawałem majątek miasta, a wszystko po to, aby wyrównać ubytek w budżecie, jaki spowodował „Polski Ład”. Ta strata to ok. 37 mln zł, a nasz budżet bez inwestycji to kwota 145 mln zł, czyli ubytek ten był znaczący. Czekamy na te zmiany jak na zbawienie. Wszystko wskazuje na to, że ten proces się już rozpoczął. Rozmawiamy i jesteśmy traktowani poważnie, po partnersku. To dobrze wróży. Liczymy, że te niekorzystne trendy odwrócą się.*



Briefing prasowy przed posiedzeniem Zarządu ZMP w Płońsku, 23 lutego br.

Fot. Archiwum UM Płońska

prezesa Związku i senatora RP oraz przewodniczącego senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Andrzeja Pietrasika, burmistrza Płońska i członka Zarządu ZMP oraz Andrzeja Porawskiego, dyrektora Biura ZMP. Dyrektor Biura Związku przypomniał, że miasta od kilku lat są w kryzysie pod względem finansowym. - *Notujemy pewną poprawę wprowadzoną w nowym budżecie przez nowy rząd, ale jest to poprawa, która nie zasypuje wszystkich ubytków. Powoduje ona, że sytuacja w roku 2024 jest obiektywnie trochę lepsza niż była w roku 2023. Jednak te „dziury” to jest kilkadziesiąt miliardów złotych. Działania nowego rządu to nie jest jednorazowe zasypanie ich, tylko dopiero pierwszy krok w tym kierunku, który powoduje, że po raz pierwszy od dawna wystarczy nam subwencji na wynagrodzenia w oświacie, co nie oznacza, że nie zabraknie na wszystkie nasze zadania w edukacji, bo przecież subwencja jest prze-*

na tych zmianach, był budżet państwa, a sektorem, który dramatycznie stracił, były budżety samorządów – podkreślał dyrektor.

Z kolei Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP ocenił sytuację tak: - *Nadszedł zupełnie nowy okres. Przez 8 lat samorząd był bardzo ograniczany przez rząd, który miał centralistyczne plany i można powiedzieć, że niszczył szczególnie miasta poprzez zabieranie dochodów własnych, ograniczanie kompetencji i wręcz szykanowanie. Po zmianie rządu mamy nadzieję na odwrócenie tego stanu rzeczy i mamy pierwszy sygnał na to, że taka zasadnicza zmiana jest możliwa.*

Odnosząc się do przedstawionego w MF projektu zmian w ustawie o dochodach JST, senator stwierdził, że w bardzo dużym stopniu spełnia on oczekiwania środowiska. - *Przed wszystkim kreuje nasze dochody własne bieżące w ten sposób, że po pierwsze powinny być one większe, a po drugie - stabilne. To z czym mieliśmy ostatnio do czynienia, szcze-*

Zmiany wprowadzone chaotycznie od roku 2019, przewrotnie nazwane „ładem”, nie tylko obniżyły dochody JST z tego źródła, ale także zlikwidowały ich związek z wysokością wpływów podatkowych, stymulujący samorządy do działań pro-rozwojowych oraz zdolność kompensowania szybko rosnących kosztów wykonywania zadań publicznych. Więcej – **TUTAJ**

Prezentacja MF „Propozycje zmian w systemie finansowania jednostek samorządu terytorialnego”.

(jp)

Zarządu ZMP w Płońsku

O finansach i planowaniu przestrzennym

Podczas posiedzenia 23 lutego br. w Płońsku członkowie Zarządu ZMP przyjęli w poczet miast członkowskich Chojnice, które są 356. miastem związkowym, a także rozmawiali o zmianach w systemie finansów JST.

Członkowie Zarządu zapoznali się z informacją o rozpoczęciu prac nad zmianami w finansach JST w Ministerstwie Finansów oraz o wynikach kontroli sytuacji finansowej JST przeprowadzonej przez NIK. 5 i 19 lutego br. odbyły się pierwsze spotkania nowego ministra finansów, Andrzeja Domańskiego z przedstawicielami organizacji samorządowych, tworzących stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na drugim spotkaniu Ministerstwo Finansów zaprezentowało już wstępne założenia zmian systemowych w finansach JST. Więcej o tym – **tutaj**. Jak zauważył uczestniczący w tych spotkaniach Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP, należy poczekać na symulacje. Już niedługo zostanie opublikowany też bardzo dobry i usystematyzowany materiał pokontrolny NIK dotyczący zmian w systemie finansów JST, który będzie można wykorzystywać w trakcie negocjacji z Ministerstwem Finansów.

Pozytywnie o cudzoziemcach i planowaniu

Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o **cudzoziemcach (MSWiA)**. Projekt ten to czysto techniczna regulacja, która ma na celu m.in.: wdrożenie do polskiego prawa przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE), zmianę sposobu składania wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy, zezwolenia na pobyt stały oraz zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE, a także wydłużenie okresu ważności dokumentów wydawanych beneficjentom ochrony międzynarodowej.

Prezydenci i burmistrzowie z Zarządu ZMP generalnie pozytywnie zaopiniowali rozporządzenie MRiT **ws. sposobu wyznaczania obszaru uzupełnienia zabudowy w planie**

ogólnym gminy i zdecydowali o przekazaniu uwag miast. Wrocław zgłosił wątpliwości w zakresie stosowania art. 1 ust. 4 projektu. Zgodnie z tym artykułem możliwe jest ograniczenie obszarów uzupełnienia zabudowy wyznaczonych zgodnie z metodologią przedstawioną w ust. 1, gdyż w projekcie brak jest informacji na temat tego, by powierzchnia wyłączona w ten sposób wpływała na wynik obliczeń. Związek wciąż podnosi w trakcie spotkań w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego konieczność przesunięcia terminu wejścia w życie planów ogólnych oraz postulat preferansowania realizacji planów ogólnych przez miasta. Na stronie ministerstwa jest dostępny regulamin i wskazane kwoty, jakie dana gmina otrzyma na realizację planów ogólnych. Więcej o tym – **TUTAJ**. ZMP stoi na stanowisku, że pieniądze na ten cel powinny być dla wszystkich, a nie jedynie dla 90% JST.



Podczas posiedzenia w Płońsku Zarząd zdecydował również, że ZMP przygotowuje kampanię profrekwencyjną przed wyborami samorządowymi. Fot. Archiwum UM Płońska

Przy okazji opiniowania tego rozporządzenia przypomniano, że nowe narzędzie w postaci obszarów uzupełnienia zabudowy oddaje w ręce gminy jednoznaczne władztwo planistyczne dotyczące ustalania, dla których terenów nie będą wydawane decyzje o warunkach zabudowy. Będzie to możliwe bez konieczności uchwalania planów miejscowych, których jedynym celem jest właśnie powstrzymanie rozwoju zabudowy na danym obszarze z uwagi na inne wysoko cenione wartości, takie jak ochrona środowiska, bezpieczeństwo publiczne czy racjonalność wykorzystania przestrzeni.

Kontrowersje wokół fajerwerków

Dyskusję wywołał projekt ustawy przygotowany przez Lewicę o **zmianie ustawy o ochronie zwierząt**. Propozycja ta stanowi o tym, że gmina może wprowadzić ograniczenia i zakazy wykorzystywania wyrobów pirotechnicznych. Rada gminy może ustanowić wyłączenia i wyjątki z uwagi na tradycyjny sposób celebrowania Nowego Roku, tj. 31 grudnia i 1 stycznia. Rada już teraz może wydać uchwałę w tej sprawie na mocy art. 40 ust 3 i 4 ustawy o samorządzie gminnym (przepisy porządkowe). Aktualnie sankcja

za ten czyn jest regulowana przez art. 51 kodeksu wykroczeń, który mówi o tym, że „*Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrzykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzelenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny*”.

Powszechnie przyjmuje się, że wybrzyk (art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń) to zachowanie, odbiegające od przyjętego zwyczajowo postępowania w danym miejscu, czasie i okolicznościach, które narusza czy lekceważy obowiązujące zasady współżycia społecznego. Dlatego używanie fajerwerków w miejscach publicznych, choć niewątpliwie stanowi pewną uciążliwość, to w dniach 31 grudnia i 1 stycznia nie łamie tego przepisu. Tak samo możemy mówić o imprezach organizowanych na terenach prywatnych, podczas których odbywa się pokaz pirotechniczny – oczywiście w godzinach poza ciszą nocną.

Ostatecznie ze względu na rozbieżne głosy zdecydowano się nie zajmować stanowiska, tylko poczekać do czasu aż projekt będzie faktycznie procedowany. Niektórzy samorządowcy z miast podkreślali, że jest to nadregulacja, że nie powinno się popierać prawa, które nie jest egzekwowalne, a bardziej skupić się na prośbach i edukacji, że należy dać wolną rękę samorządom, które już dziś mogą podjąć stosowne uchwały w tej sprawie. Pojawiły się też opinie, że najskuteczniej-

szym kierunkiem może być po prostu zakazanie sprzedaży fajerwerków.

Projekty rozporządzeń z uwagami

Zarząd Związku postanowił przekazać uwagi miasta Krakowa do rozporządzenia MFiPR w sprawie udzielania pomocy de minimis na dywersyfikację działalności mikroprzedsiębiorców, małych lub średnich przedsiębiorców w ramach KPO. Natomiast w sprawie rozporządzenia MFiPR **ws. wykażu nieruchomości przekazywanego do Krajowemu Zasobowi Nieruchomości**, Zarząd ZMP wydał pozytywną opinię. Ma ono charakter dostosowujący do aktualnych przepisów i uwzględnia zastąpienie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, w zakresie ustalenia kierunków zagospodarowania przestrzennego, przez plan ogólny gminy. Samorządowcy zasiadający w Zarządzie Związku przyjęli również tezy sprawozdania z działalności Związku w 2023 roku, bilansu oraz projekt budżetu na rok 2024. Dyrektor ZMP podkreślił, że aż 218 miast członkowskich bierze udział w różnym stopniu w projektach realizowanych przez Związek.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Wydtłużyć termin na uchwalenie planów ogólnych

O problemach zgłoszonych przez stronę samorządową, dotyczących m.in. planowania przestrzennego oraz programu „Polski Ład”, dyskutowała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego 20 lutego br. Mówiono także o programie „Rozświećmy Polskę”.

O zmianę ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, mającą na celu wydłużenie czasu na przygotowanie przez gminy m.in. planów ogólnych o rok, apeluje strona samorządowa. Według obowiązującej ustawy bowiem gminy muszą mieć nowe plany do 1 stycznia 2026 roku. Jednak zmiana ustawy nie będzie łatwa ze względu na fakt, że realizacja reformy została wpisana jako tzw. kamień milowy do KPO i bez rozmów z Komisją Europejską nie ma możliwości zmiany kalendarza. Jednocześnie strona samorządowa apeluje o zapewnienie pieniędzy na realizację tego zadania.

Trwa rewizja KPO

Jak poinformował Jacek Protas, wiceminister funduszy i rozwoju regionalnego, trwają przygotowania do rewizji KPO tak, by działania, które nie mają szansy na realizację do końca sierpnia 2026 roku zamienić na inne. Obiecał, że prześle nową wersję KPO niezwłocznie po zakończeniu rewizji. I przypomniał, że do dyspozycji jest 60 mld euro. Wiceminister rozwoju i technologii Waldemar Ślugoński dodał, że nowa ustawa wprowadza hierarchiczność w zarządzaniu przestrzenią, co jest ważnym elementem budowania ładu przestrzennego, a także rozwoju społeczno-gospodarczego – jako że przestrzeń determinuje ten rozwój. Zaznaczył, że sporo czasu zostało zmarnowane, a wiele inwestycji, które mogłyby być finalizowane, nawet się nie rozpoczęło.

- W ramach KPO w inwestycji A1.3.1 mamy budżet prawie 200 mln euro, to blisko 1 mld zł na przygotowanie się do odważnego zarządzania przestrzenią, z czego 450 mln zł – na przygotowanie planów ogólnych. Oszacowaliśmy, że to pozwoli na przygotowanie planów w 90% gmin,

a założenie wpisane w KPO mówi o tym, że 80% gmin musi mieć obligatoryjnie przygotowane plany ogólne, byśmy mogli rozliczyć się z Komisją Europejską – powiedział wiceminister Ślugoński. I dodał, że to nie wszystkie pieniądze – na gminne plany rewitalizacji mamy kolejne 94 mln zł, co pozwoli na uchwalenie 700 takich planów, a na przekształcenia planów miejscowych – blisko 317 mln zł. Do tego dochodzi jeszcze 17 mln zł na przeszkolenie co najmniej 1700 pracowników, którzy będą przygotowywać lub zmieniać plany zagospodarowania przestrzennego gmin. W ramach tej puli ministerstwo planuje więc wsparcie instytucjonalne dla gmin. Odbędzie się cykl 16 spotkań we wszystkich województwach, na których przedstawiciele gmin dowiedzą się, jak przygotowywać plany ogólne.



Podczas lutowego spotkania Komisji samorządowcy zaapelowali m.in., by uporządkować kwestię realizacji zadania własnego gminy, jakim jest oświetlenie ulic

Fot. H. Hendrysiak

Na podstawie jeszcze przygotowywanego projektu rozporządzenia - gminy mogą rozpocząć procedurę planistyczną: czynności analityczne czy formalno-prawne, a wydane na to środki zostaną im zrefundowane. W tej chwili 62 gminy już rozpoczęły takie prace, a ich liczba dynamicznie rośnie, uzupełnił Michał Gil, dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego w MFIR.

„Polski Ład” - jest nowa komisja rozpatrująca wnioski

O informację, jak będzie kontynuowany Program Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” i co z wnioskami o zmianę zakresu projektów, apelowała strona samorządowa na styczniowym posiedzeniu KWRiST. Kilkaset samorządów zgłosiło wnioski o zmianę projektu, bo nie są w stanie zrealizować inwestycji w pierwotnym zakresie ze względu na inflację, informował Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej. Grzegorz Pazura dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych KPRM poinformował, że premier już powołał nową komisję, która wkrótce rozpocznie pracę. Dyrektor Michał Baj z BGK dodał, że w tej chwili na rozpatrzenie oczekuje 107 wniosków, a na zmianę zakresu inwestycji - 350.

Razem to 457 wniosków na sumę 2 mld zł. BGK wydał promesy na sumę 99 mld zł w ramach programu, z czego ponad 4 mld na część dotyczącą zabytków.

Co dalej z programem „Rozświećmy Polskę”?

Samorządowców interesuje również kontynuacja programu „Rozświećmy Polskę”, dzięki któremu samorządy mogły inwestować w nowoczesne oświetlenie ulic, gdyż dofinansowanie projektów wynosiło do 80% wartości inwestycji (przy maksymalnej kwocie dofinansowania w wysokości 4 mln zł).

W tej kwestii jeszcze nie ma rozstrzygnięcia, nadal trwają analizy, czy i ewentualnie w jakiej formie program będzie kontynuowany, mówił dyr. Pazura. O rozstrzygnięciu KPRM ma niezwłocznie poinformować

stronę samorządową. Samorządowcy zaapelowali jeszcze, by uporządkować kwestię realizacji zadania własnego gminy, jakim jest oświetlenie ulic - na cudzym majątku, czyli latarniach, które często są własnością spółek energetycznych. Tu konflikt jest nieuchronny - spółki chcą sprzedawać jak najwięcej energii, bo na tym zarabiają,

a gminy chcą oszczędzać, bo na oświetlenie ulic wydają pieniądze ze swojej kasy. Dlatego samorządowcy apelowali o jednoznaczne przepisy, które pozwolą na latarniach należących do spółek Skarbu Państwa montować energooszczędne lampy, które będą należały do gminy, a nie spółki. Marek Wójcik zgłosił postulat dalej idący, by przywrócić JST prawa własności do infrastruktury oświetleniowej, która została im zabrana. Problem jest pilny i zarazem ogromny, bo na latarniach należących do spółek Skarbu Państwa zamontowanych jest zaledwie 1% lamp energooszczędnych.

Węgiel - będą nowe rozwiązania

W ciągu dwóch tygodni Ministerstwo Aktywów Państwowych ma wypracować rozwiązania dla gmin, którym nie udało się w ubiegłym roku sprzedać mieszkańcom węgla. Planuje m.in. obniżenie ceny węgla, jako że dzisiejsze jego ceny rynkowe są dużo niższe niż 1,5 tys. za tonę, gdy gminy go kupowały. Planuje też poszerzenie katalogu podmiotów, którym gminy będą mogły go sprzedać. Rozwiązania są gotowe, jednak trwa dyskusja z prawnikami. Po jej zakończeniu projekt trafi do strony samorządowej do konsultacji. **hh**

Z Komisji Praw Człowieka
i Równego Traktowania ZMP

Z Ministrą o równości i przemocy

O wyzwaniach towarzyszących systemowemu podejściu do włączenia społecznego, a także o przemocy w sporcie mówiono podczas lutowego spotkania Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich. Obecna na spotkaniu ministra ds. równego traktowania Katarzyna Kotula zapowiedziała ścisłą współpracę z samorządowcami, w tym z komisją Związku.

Spotkanie pani ministry z członkiniami i członkami Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich odbyło się 16 lutego w siedzibie Fundacji Nasz Przyjazny Dom w Sopocie. Uczestniczyli w nim – oprócz przedstawicieli miast na co dzień pracujących w Komisji – wojewoda pomorska Beata Rutkiewicz, senatorka Anna Górska, samorządowcy z Trójmiasta, pełnomocniczki i pełnomocnicy wojewodów i prezydentów miast ds. równości, a także przedstawicielki i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ministra Kotula przyjechała na posiedzenie Komisji ZMP, aby opowiedzieć o swoich planach i zamierzeniach. Przypomniała, że dotąd nie istniało w strukturach polskiego rządu stanowisko ministra ds. równości, a budżet na działania pełnomocnika rządu w tej dziedzinie wynosił w ostatnich latach 38 tysięcy złotych. W najbliższych zatem tygodniach i miesiącach powstanie nie tylko struktura samego ministerstwa, ale także program jego działania i zakres spraw i kompetencji.

- *Pod rządami PiS nie działo się nic w temacie równości na poziomie rządowym. Te lata były całkowicie stracone, bo brak było zarówno poważnego podejścia, jak i pieniędzy. Nato miast działo się bardzo wiele w samorządach i organizacjach pozarządowych* – mówiła Katarzyna Kotula.

Zmapowanie działań dla równości

Podkreśliła, że najbliższy czas chce poświęcić w swoim resorcie na zmapowanie wszystkich działań samorządów, trzeciego sektora, pełnomocników i pełnomocniczek działających na różnych szczeblach administracji publicznej, a także Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP – a więc instytucji i organizacji, które działały na rzecz równości. – *Największym wyzwaniem będzie wyznaczenie kierunków i ram działania w tym szerokim obszarze* – zwróciła uwagę pani ministra. I ogłosiła, że do końca marca lub na początku kwietnia tego roku powstanie departament ds. równości i przeciwdziałania przemocy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ma to służyć umocowaniu tej tematyki w strukturach rządu – aby nie było sytuacji, że kolejne siły polityczne obejmujące rządy decydują każdorazowo o powoływaniu lub nie pełnomocnika ds. równości.

- *Nierówności są na bardzo wielu poziomach* – zwróciła uwagę pani ministra. – *W najbliższym czasie będę pracować z różnymi ministrami nad poszczególnymi działaniami w ich pracy. Stoimy w punkcie przejściowych. Mówimy, że równość jest dla nas ważna. Jednocześnie chcemy, we współpracy z państwem, wyznaczać kierunki, przeglądać zasady i środki, z których możemy skorzystać. Do czerwca lub lipca*

chcemy podsumować zaniechania i wyznaczyć kierunki naszych działań.



Ministra Kotula przyjechała na posiedzenie Komisji ZMP, aby opowiedzieć o swoich planach i zamierzeniach.

chcemy podsumować zaniechania i wyznaczyć kierunki naszych działań.

Feminytywy

i przeciwdziałanie przemocy

Podczas rozmowy z Katarzyną Kotulą pojawił się m.in. temat feminytywów, który – co podkreślali uczestnicy rozmowy – budzi wciąż wielkie emocje. Pani ministra zapewniła, że temat zmian przepisów w tym zakresie zostanie podjęty w jej resorcie, bo pracownicy służby cywilnej czy administracji samorządowej chcą zmian. – *Zmiana oddolna już się dokonała w niektórych samorządach i dobrze, by w przepisach także znalazła odzwierciedlenie* – powiedziała Katarzyna Kotula.

Zapowiedziała m.in. tzw. nowe otwarcie w dziedzinie przeciwdziałania przemocy. I tu także podkreśliła, że w tej sprawie będzie spotykała się z samorządami.

- *Poprzednia pełnomocniczka rządu zasłynęła wypowiedzią „Mniejszości nie mogą narzucać*

niczego większości”. I tu po rządach PiS jesteśmy – zakończyła Katarzyna Kotula.

Podczas posiedzenia w Sopocie członkowie Komisji rozmawiali także o projekcie pn. *Wzmacnianie systemowego podejścia do włączenia społecznego w samorządzie oraz o przemocy względem kobiet w sporcie.*

Trzeba odejść od status quo

O swoich doświadczeniach z pracy z dziećmioma polskimi miastami nad systemowym podejściem do włączenia społecznego mówiła podczas spotkania dr Anna Strzałkowska z Instytutu Miast Praw Człowieka, pracująca w Zespole ds. Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP.

W jej opinii największymi wyzwaniami w stosowaniu takiego podejścia włączniowego jest obecnie rozumienie równego traktowania, zaniedbania i chaos w strukturach oraz brak wspólnego kierunku działań. – *Wiemy, co jest problemem, ale nie wiemy dokładnie, do czego zmierzamy* – powiedziała.

Miasta bardzo często rozumieją równe traktowanie jako niwelowanie barier dostępu do powszechnych usług i dóbr, ale też dostępność fizyczną. Obecnie skupiają się przede wszystkim na dostępności plus, czego wymaga ustawa. – *To jednak tylko wycinek tego, czym jest równe traktowanie* – mówiła Anna Strzałkowska. – *Likwidujemy bariery dostępu, czyli – mówiąc metaforycznie – budujemy rampę. Czasami ta rampa oznacza kierunek docelowy, czyli np. projekt dla kobiet 50+. Jednak kłopotem jest to, że cały czas nie myślimy o tym, jak likwidować płot. Czyli nic nie zmieniając dostawimy drabinę. Cały czas jesteśmy w tym samym systemie, a dostawiamy jedynie jakiś element do tego, co uznaliśmy za normę. I to jest dla miast największe wyzwanie: że rozumiemy równe traktowanie jako niwelowanie barier dostępu przy zachowaniu status quo.* Warto wiedzieć, że badania pokazują, że tylko 21% osób w społeczeństwie jest bez żadnych trudności.

Bardzo ważne jest to, żeby rozumieć równe traktowanie jako wszelkie działania, polityki i procesy w taki sposób zaplanowane, aby uwzględniały jak najszerszą grupę mieszkańców i mieszanek miasta. Zaimplementowanie tego jest szalenie trudne. Anna Strzałkowska podkreśliła, że nie zmieni się nic, jeśli nie weźmiemy pod uwagę tego, że równe traktowanie to z jednej strony fizyczność, ale o wiele większym wyzwaniem jest to, żeby uświadomić sobie, że dyskryminacja, wieloletnie wykluczenie to przede wszystkim bariery psychologiczne w dostępie do miasta. - *My dopiero przechodzimy na ten etap, kiedy zaczynamy zastanawiać się, kogo gubimy w naszych politykach. Samo zbudowanie rampy dla osób z niepełnosprawnościami nie sprawi, że wykluczeni mieszkańcy do nas przyjdą* - mówiła.

Kto załatwi równość?

Gdzie więc jesteśmy w systemowym podejściu do włączenia społecznego? Mamy ogólnopolską sieć pełnomocniczek i pełnomocników ds. równego traktowania, ogólnopolską sieć rad kobiet, rady ds. równego traktowania, Zespół ds. Praw człowieka w Sopocie, mamy Komisję Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP, za moment będzie 16 pełnomocników przy wojewodach, jest ogólnopolska sieć uczelnianych pełnomocniczek i pełnomocników. - *Ale „pani od równości” nie załatwi równości. Zrobią to tylko zmiany systemowe* - podkreślała ekspertka.

Póki co 8 polskich samorządów uchwaliło miejskie polityki równego traktowania, 20 samorządów podpisało Europejską Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn, powstały plany równości płci, karty różnorodności. Europejskie Centrum Solidarności we współpracy z Helsińską Fundacją Praw Człowieka oraz Stowarzyszeniem Homo Faber powołało do życia „Latający Uniwersytet Praw Człowieka”. Jest stworzony z myślą o aktywistkach i aktywistach, urzędnikach i urzędniczkach, nauczycielkach i nauczycielach oraz studentkach i studentach. Najbardziej doświadczeni ekspertki i eksperci, zarówno autorytety naukowe, jak i praktycy, dzielą się wiedzą o wdrażaniu praw człowieka na poziomie lokalnym, rozpoznawaniu i reagowaniu na naruszenia praw człowieka oraz upowszechnianiu wiedzy o prawach człowieka.

To ważne i potrzebne inicjatywy i działania. Jednak zdaniem praktyków, konieczna jest profesjonalizacja równego traktowania. - *Kompletnie nie rozumiem, dlaczego ustawa o równym traktowaniu jest nieznana i niewdrażana, a inne ustawy są poważnie traktowane* - zwracała uwagę Anna Strzałkowska.

Czego nam potrzeba

Podkreśliła potrzebę zaktualizowania przyjętego w 2022 roku przez rząd Krajowego

Programu Działań na rzecz Równego Traktowania 2022-2030. Z drugiej strony podniosła potrzebę ukierunkowania i usystematyzowania istniejących struktur, praktyk, narzędzi i ekspertyz, bo jest ich bardzo dużo. - *Czekamy też pilne wymyślenie systemu koordynowania tych wszystkich ciał, których jest mnóstwo i które stanowią ogromny zasób. Wyzwaniem pozostaje określenie wspólnego kierunku działania. Bo każda rada kobiet, którą odwiedzam, rozumie równe traktowanie inaczej. Czasami*



O wyzwaniach towarzyszących systemowemu podejściu do włączenia społecznego, a także o przemocy w sporcie mówiono podczas lutowego spotkania Komisji.

Fot. 2 x E. Parchimowicz

także jako warsztaty kosmetyczne - powiedziała ekspertka.

Bardzo potrzebna jest współpraca ogólnopolska, ale też międzynarodowa. Od kilku lat Komisja ZMP współpracuje z Agencją Praw Podstawowych i miastami, które ogłosiły się Miastami Praw Człowieka. - *Potrzebujemy tych wzorców i wymiany dobrych praktyk, bo po latach zaniedbań stawiamy pierwsze kroki w systemowym ujęciu równego traktowania* - zakończyła dr Strzałkowska.

Przemoc w sporcie - ogromna i niezbadana

Podczas spotkania w Sopocie rozmawiano także na temat przemocy w sporcie względem kobiet. Gościnią była **Jolanta Szydłowska, prezeska Zarządu Forum Pracodawców Północy**. - *Jeżeli chodzi o przemoc w sporcie, to możemy powiedzieć, że nie wiemy nic - powiedziała. - Nie ma żadnych danych, nikt tematu nie bada, tymczasem światowe dane pokazują, że przemoc w sporcie jest wielokrotnie wyższa, niż we wszystkich otaczających sport środowiskach.*

Mit sportu jako szlachetnej dziedziny, gdzie panują zasady fair play powoduje, że nikt sobie nie wyobraża skali przemocy w tym obszarze. Do tego dochodzi jeszcze mocne związanie dzieci, młodych zawodników z ich trenerami, nawiązywanie więzi emocjonalnej, która często jest wykorzystywana. - *Skala przemocy, głównie wobec kobiet, ale*

nie tylko, jest ogromna, także przemoc psychiczną - mówiła J. Szydłowska. - *Przeprowadzenie analizy i badań oraz wprowadzenie ustawodawstwa na ten temat, w tym m.in. standardów postępowania wobec dzieci w sporcie, jest niezbędne, bo to środowisko samo się nie zmienia.*

Obecna na spotkaniu ministra Katarzyna Kotuła zapewniła, że w resorcie równości przygotowana jest już odpowiednia ustawa. Od początku jej urzędowania na sta-

nowisku szefowej ministerstwa trafiło już do niej ponad tysiąc zgłoszeń dotyczących przemocy w klubach i środowiskach sportowych. Zwróciła uwagę, że każdy dziś może zostać trenerem dzieci i młodzieży, gdyż nie ma w Polsce ustawy o trenerach. Każdy może założyć stowarzyszenie i trenować młodych zawodników.

Jolanta Szydłowska podzieliła się z uczestnikami swoimi doświadczeniami z ostatnich miesięcy pracy nad problemem przemocy w sporcie jeździeckim. Przytoczyła przykład pokazanego w reportażu telewizji TVN certyfikowanego ośrodka sportów jeździeckich w Dziemianach w woj. pomorskim. Jest on zarządzany przez sprawcę, któremu w 2018 roku postawiono zarzuty i aresztowano na 3 miesiące pod zarzutem molestowania seksualnego kobiet. Człowiek ten po wyjściu z aresztu nadal był powoływany do władz Polskiego Związku Jeździeckiego. Nikt z władz środowiska nie potępił działań tego człowieka ani całej tej sytuacji. Nikt nie zainteresował się ofiarami. **Nina Gabrys-Janowska, Pełnomocniczka Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Równościowej** zaprezentowała w Sopocie Podręcznik Miasta Krakowa „Edukacja dla Równości”. To powstała z inicjatywy Urzędu Miasta Krakowa wyjątkowa publikacja adresowana do osób pracujących z młodzieżą i dziećmi w środowisku szkolnym.

Ewa Parchimowicz

Nowe technologie
szansą rozwojową dla miast

Cyfrowe miasta w cyfrowej Polsce

Jak cyfryzacja może wpływać na rozwój miast? Czy chcą jej mieszkańcy? Czy są gotowi włączyć się w te procesy? Jakże są możliwości finansowe miast w realizacji projektów dotyczących transformacji cyfrowej? O tych zagadnieniach rozmawiali uczestnicy ostatniego już seminarium Forum Rozwoju Lokalnego.

Według ostatniego Raportu Komisji Europejskiej o postępie cyfrowym (EU DESI 2022), Polska pod względem kapitału ludzkiego społeczeństwa cyfrowego zajmuje 24. miejsce spośród 27 krajów UE. Za nami jest tylko Grecja, Bułgaria i Rumunia. Najnowsze dane dotyczące podstawowych umiejętności cyfrowych plasują Polskę poniżej średniej UE. Eksperti podkreślają, że Polska powinna zintensyfikować wysiłki w obszarze umiejętności cyfrowych. W szczególności powinna wzmacniać umiejętności cyfrowe w kształceniu i szkoleniu na poziomie podstawowym, średnim i zawodowym oraz zintensyfikować podnoszenie i przekwalifikowywanie siły roboczej, zwracając szczególną uwagę na zaawansowane i nowe technologie.

Podczas seminarium pt. Cyfrowe miasta w cyfrowej Polsce na finiszu Programu „Rozwój Lokalny”, które odbyło się 8 lutego br., skupiono się na dzieleniu się doświadczeniami oraz sprawdzonymi praktykami w zakresie cyfryzacji miast, która jest nie tylko wyzwaniem technologicznym czy organizacyjnym, ale przede wszystkim szansą na zrównoważony rozwój miast różnej wielkości. Przedstawiono jak zawsze przykłady udanych projektów, skupiając się tym razem na takich, które wykorzystują potencjał cyfrowy do rozwoju usług miejskich, poprawy komunikacji z mieszkańcami i efektywnego zarządzania zasobami miasta. Podczas seminarium swoje doświadczenia w cyfryzacji i zastosowaniu nowoczesnych technologii cyfrowych zaprezentowały Przemyśl, Rydułtowy, Konin i Świdnica. Większość z nich to miasta,

które brały udział w kończącym się wkrótce Programie „Rozwój lokalny”.

Eksperti i praktycy opowiedzieli, jak otwarte dane i urbanlaby mogą stymulować innowacyjność i wspierać tworzenie inteligentnych rozwiązań miejskich, które odpowiadają na rzeczywiste potrzeby mieszkańców. Pokazano także, w jaki sposób narzędzia cyfrowe mogą skutecznie przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu, poprzez ułatwienie dostępu do usług publicznych, edukacji, a także poprawiać jakość życia w miastach.

Szansa dla mieszkańców i administracji

- *Rozwiązania cyfrowe w miastach trudno dziś już nazywać nowinką, to bardziej konieczność – powiedział podczas spotkania dyrektor Maciej Aulak z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. - Bardzo jest ważne, że w miastach, które decydują się na wprowadzanie cyfryzacji, widać bardzo silne zaangażowanie mieszkańców w te procesy. Ta technologia nie jest stosowana w oderwaniu od potrzeb mieszkańców, ale właśnie z silnym akcentem partycypacyjnym: mieszkańcy wypowiadają się, w jaki sposób i w jakich obszarach chcieliby widzieć cyfryzację w swoim mieście.*

- *Dla administracji samorządowej cyfryzacja jest szansą na bardziej efektywne działanie, na lepszą obsługę obywateli i podmiotów gospodarczych, na bardziej skoordynowane i bieżące korzystanie z danych, na podejmowanie lepszych decyzji w oparciu o stan faktyczny, a nie intuicyjnie czy jedynie na podstawie planów – mówił Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. - Jest więc wiele powodów, dla których skuteczna cyfryzacja jest ważna z punktu widzenia działania społeczności lokalnej.*

Zwrócił uwagę, że w Krajowym Planie Odbudowy są znaczne środki na ten cel i przypomniał, że środki te mogą wspierać przedsięwzięcia będące w trakcie realizacji, a nawet już zakończone pod warunkiem, że ich realizacja rozpoczęła się nie wcześniej niż w lutym 2020 roku.

- *Cyfryzacja, moim zdaniem, przy wszystkich oczywiście ograniczeniach, stwarza także szansę na większą partycypację coraz większej liczby obywateli w codziennym życiu miasta. Można przy jej pomocy ułatwiać udział w różnego rodzaju wydarzeniach, można ułatwiać udział w konsultacjach, można przeprowadzać ankiety i badania społeczne, na podstawie których będzie się podejmowało decyzje czy też proponowało pewne rozwiązania istotne dla obywateli. Gdy nastąpią spodziewane i oczekiwane zmiany w ordynacji wyborczej czy w ustawie o referendum lokalnym, będzie można także głosować przez internet – wymieniał zalety cyfryzacji dyrektor Biura ZMP.*



FORUM ROZWOJU LOKALNEGO

Smart city a cyfrowe miasto

Jan Maciej Czajkowski, członek zespołu ds. społeczeństwa informacyjnego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zwrócił uwagę na zależność dwóch pojęć: cyfrowe miasto i smart city. To ostatnie rozumiane jest jako miasto, w którym dobrze się żyje, wszyscy interesariusze współpracują ze sobą dla tej właśnie dobrej jakości życia, a do tego właśnie potrzebna jest infrastruktura cyfrowa.

Koncepcja smart city zaczęła się od powstania pojęcia *connected urban development*. To partnerstwo publiczno-prywatne założone w 2006 roku przez Cisco, czyli głównego wówczas operatora sieci telekomunikacyjnych na świecie z trzema miastami: San Francisco, Seul i Amsterdam. – *W tamtym czasie dużo mówiło się o problemach związanych z ekologią, emisjami dwutlenku węgla, z mobilnością i wówczas padło stwierdzenie, że cyfrowe rozwiązania pozwolą na rozwiązanie się z problemami, które powstają w miastach i aglomeracjach. To był inny świat jeśli chodzi o realia cyfryzacji i technologii, ale także my w Polsce rozpoczęliśmy pracę w zespole ds. społeczeństwa informacyjnego – przypomniał J. M. Czajkowski. - Z biegiem lat zmieniło się myślenie o tych procesach i obecnie mówimy o podejściu do zarządzania miastem bardzo złożonym i zintegrowanym przy wykorzystaniu narzędzi cyfrowych. A więc cyfrowe miasta to narzędzia do tego, by budować miasta przyjazne dla mieszkańców.* Od pięciu lat Fundacja Digital Poland przeprowadza coroczne badanie, które sprawdza nastawienie polskiego społeczeństwa do nowych technologii. Dr Piotr Mieczkowski przybliżył informacje płynące z raportów na temat technologii w służbie społeczeństwu.

Ponad 20% polskiego społeczeństwa jest przeciwnie nowym technologiom. Ekspert podkreślał, że to nic nowego, historia uczy, że zawsze w społeczeństwach występowały takie postawy.

W swoich corocznych badaniach Fundacja sprawdza, jakie są największe problemy, przed jakimi stoi nasz kraj. W ostatnim badaniu w top 10 wyzwań respondenci najczęściej wskazywali, obok drożyzny, którą wskazało 90% Polaków, 3 wyzwania związane są ze zdrowiem: starzejące się społeczeństwo (90%), bardzo słabą jakość polskiego systemu opieki zdrowotnej (85%) i małą liczbę rodzących się dzieci (82%). Aż

89% Polaków twierdzi, że jest za dużą biurokracją w szeroko rozumianych urzędach. Badani wskazują ponadto, że podatki nie przekładają się na jakość usług publicznych, brakuje edukacji medialnej przez co społeczeństwo jest podatne na dezinformację.

Technologiczny profil Polaków

Na podstawie swoich corocznych badań Fundacja Digital Poland stworzyła technologiczny profil Polaków. I tak osoby OTWARTE na nowe technologie stanowią 56% społeczeństwa. Po równo są to kobiety i mężczyźni z wyższym wykształceniem. Mają pozytywne nastawienie do nowych technologii. Chętnie z nich korzystają i chętnie sięgają po nowinki technologiczne. Widzą potencjał w zmniejszeniu nierówności rozwojowych między miastem a wsią poprzez dostęp do internetu. Są najbardziej otwarci na korzystanie z różnorodnych nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Warto jednak zauważyć, że w stosunku do 2022 r. ich udział w ogóle społeczeństwa spadł – z 63 na do 56%, i tym samym powrócił do wyniku z 2021 roku (57%).

Druga grupa, która wyłania się z badań, to osoby ZDYSTANSOWANE do cyfryzacji. Ich liczba spadła w stosunku do 2022 roku z 27 do 20%. To trochę częściej kobiety, częściej mieszkańcy wsi, z wykształceniem średnim i zawodowym. Mają umiarkowanie pozytywne nastawienie do nowych technologii, jednak niższe niż osoby otwarte. W umiarkowanym stopniu korzystają z nowych technologii i widzą ich korzyści. Rzadziej sięgają po nowinki technologiczne oraz uważają, że rozwój robotyki i sztucznej inteligencji jest zagrożeniem dla miejsc pracy.

Osoby OSTROŻNE to 23% społeczeństwa. W tej grupie żadna płeć wyraźnie nie dominuje, ale to częściej osoby najstarsze (65 lat+), mieszkające w miastach do 99 tys., częściej z niższym wykształceniem (podstawowe / zawodowe), osoby o niskim statusie ekonomicznym. Postrzegają nowe technologie jako skomplikowane, szkodliwe dla zdrowia, tworzące sztuczny świat. Uważają również, że cyfryzacja i nowe technologie są zbędne. Udział tej grupy wśród wszystkich Polaków znacząco wzrósł w stosunku do 2022 r. z 10 do 23%.

Do czego miastu sztuczna inteligencja?

Coroczny raport z badania polskiego społeczeństwa uwzględnia także nastawienie Polaków do sztucznej inteligencji. Większość badanych uznaje, że przynosi ona po równo korzyści i zagrożenia. Zapytani o to, do cze-

Iceland Liechtenstein Norway grants

go instytucje publiczne powinny wykorzystywać AI, niemal połowa z nich uznaje, że do automatycznego ostrzegania obywateli przed kataklizmami pogodowymi (np. zagrożenie powodzią). Na kolejnych miejscach na tej liście znalazło się: udzielanie informacji obywatelom w sprawach urzędowych, wsparcie obywateli w wypełnianiu wniosku do urzędu oraz przekierowanie połączenia telefonicznego do właściwego urzędnika na bazie zapytania obywatela. Polacy uważają, że sztuczną inteligencję można ponadto wykorzystać do udzielania informacji turystycznych poprzez chatbot (wirtualny asystent), rozpoznawania osób w miejscach dostępnych publicznie pod kątem potencjalnych przestępstw, usprawnienia pracy urzędnika (np. poprzez automatyczne sprawdzanie i udzielanie pozwoleń mieszkańcom z zakresu nieruchomości), rozpoznawania tablic rejestracyjnych samochodów w miastach, dla których nie opłacono biletu na parkowanie, nadzorowania komunikacji elektronicznej obywateli (maile, komunikatory) pod kątem potencjalnych przestępstw o charakterze terrorystycznym, podejmowania decyzji o dostępie do świadczeń społecznych czy podejmowania decyzji o przyjęciu uczniów do szkoły lub studentów na uczelnie wyższe. 6% badanych uważa, że sektor publiczny w ogóle nie powinien korzystać z systemów sztucznej inteligencji.

Jak to wszystko sfinansować?

Podczas seminarium poruszony został także temat możliwości finansowania projektów cyfrowych w miastach oraz tego, gdzie można szukać pieniędzy na projekty cyfrowe.

Warto przypomnieć, że Komisja Europejska ma ambitny plan uczynienia z lat 20. XXI wieku europejskiej „dekady cyfrowej”, chce przyspieszyć transformację administracji publicznej i zapewnić pełny dostęp dla mikro-, małych i średnich firm do korzyści płynących z technologii cyfrowej. Priorytetem będzie wsparcie dla rozwoju dojrzałych usług skoordynowanych i zintegrowanych z platformami regionalnymi i krajowymi.

- Dzisiaj podczas seminarium poznaliśmy wiele dobrych przykładów przedsięwzięć realizowanych przez polskie miasta, widać więc, że transformujemy w dobrą stronę i to jest dobry początek – mówiła Agnieszka Dawydzik, doradczynie miast w Związku Miast Polskich.



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Jedną z możliwości finansowania przez polskie miasta projektów cyfrowych jest sięgnięcie do bezpośredniego finansowania z Brukseli w postaci programu Digital Europe Programme „Cyfrowa Europa” na lata 2021-2027. Zapewnia finansowanie przedsięwzięć m.in. w obszarach: zaawansowane umiejętności cyfrowe oraz zapewnienie szerokiego wykorzystania technologii cyfrowych w gospodarce i społeczeństwie.

- Jeśli chodzi o zaawansowane umiejętności cyfrowe to dzięki wsparciu w wysokości 700 mln euro obecni i przyszli pracownicy będą mogli łatwo zdobyć zaawansowane umiejętności cyfrowe w czasie długo- i krótkoterminowych szkoleń oraz staży w trakcie pracy. I to niezależnie od państwa członkowskiego, w którym mieszkają – mówiła Agnieszka Dawydzik.

Z kolei w obszarze dotyczącym szerokiego wykorzystania technologii cyfrowych w gospodarce i społeczeństwie – zapewniona jest kwota 1,3 mld euro na cyfrową transformację administracji publicznej i usług użyteczności publicznej oraz ich interoperacyjność w całej UE. Ekspertka ZMP zwróciła uwagę, że ośrodki innowacji cyfrowych będą punktami kompleksowej obsługi małych i średnich przedsiębiorstw oraz administracji publicznej. Udostępnią wiedzę technologiczną i obiekty do przeprowadzania eksperymentów. Będą udzielać porad na temat oceny biznesowych projektów w zakresie transformacji cyfrowej. Ich sieć ma zapewnić jak najszerszy zasięg geograficzny usług w całej Europie. Takie ośrodki innowacji cyfrowych są już obecne w Polsce – w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku i w Warszawie. Teraz należałoby transferować ich doświadczenie na inne mniejsze miasta.

Możliwości da także Krajowy Plan Odbudowy, w którym zapisany jest filar „Transformacja cyfrowa”. Doradczynie miast uczuliły uczestników seminarium na dwa elementy podpowiadające, jak czytać KPO: to reformy, które mają być przeprowadzone (ten obszar to domena rządu) i konkretne inwestycje, które mają być udostępnione beneficjentom (tu należy spodziewać się naborów i konkretnych projektów). Zachęcamy miasta, by śledziły strony Ministerstwa Cyfryzacji i Technologii, gdzie aktualizowany jest harmonogram naborów.

Ewa Parchimowicz

Laureat konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2023 - Transformacja energetyczna miast dla osiągnięcia neutralności klimatycznej i podniesienia jakości życia”

Samowystarczalny Łądek Zdrój z energetyczną spółdzielnią

Łądek Zdrój został laureatem konkursu w kategorii miasta i gminy miejsko-wiejskie za przedsięwzięcie pod nazwą „Samowystarczalność energetyczna oraz poprawa jakości powietrza poprzez zwiększenie udziału OZE w wytwarzaniu energii na terenie miasta i gminy Łądek-Zdrój. Wykorzystanie energii cieplnej z odwiertu geotermalnego 2.500 m LZT-1 oraz energii elektrycznej z gminnej elektrowni FV na potrzeby własne w ramach utworzonej Łądeckiej Spółdzielni”.

Komisja konkursowa doceniła przede wszystkim to w działaniach gminy, że widać w nich kompleksowe podejście do zarządzania energią, zmierzające do neutralności klimatycznej i samowystarczalności energetycznej opartej o odnawialne źródła energii. Realizowane przedsięwzięcia pozwalają na zastosowanie ich w innych samorządach jako gotowego wzorca.

Geotermia i farma fotowoltaiczna

Gmina Łądek-Zdrój w trosce o jakość powietrza w uzdrowisku i z uwagi na dużą liczbę kotłów na paliwa stałe postanowiła przeprowadzić kompleksową transformację energetyczną. Miasto podejmuje systemowe działania, aby przekształcić swoje źródła zasilania w kierunku odnawialnych i rozproszonych źródeł energii. Jedną z pierwszych inicjatyw było zainstalowanie czujników powietrza monitorujących jego jakość. Gmina posiada system Airly (wielopunktowy monitoring jakości powietrza), pokazujący aktualne pomiary na stronie internetowej www.ladek.pl. Następnie w marcu 2019 r. wykonano odwiert geotermalny o gł. 2.500 m oraz wybudowano gminną farmę FV o mocy 1 MW (gmina posiada pozwolenie na budowę kolejnych 9 MW z warunkami przyłączenia) i rozpoczęto etap przygotowania projektu odzyskującego wyłącznie ciepło z tego odwiertu.

Innowacyjna spółdzielnia energetyczna

Kolejnym krokiem było w październiku 2022 r. utworzenie Łądeckiej Spółdzielni Energetycznej do prowadzenia działalności wytwarzania energii na potrzeby własne gminy. Członkami założycielami są trzy jednostki gminne: gmina Łądek-Zdrój, Łądeckie

Usługi Komunalne i Centrum Kultury i Rekreacji. Spółdzielnia zarządza farmą FV, która zasilą: urząd, szkoły, centrum kultury, opiekę społeczną, oczyszczalnię ścieków, spółkę komunalną, stadiony, świetlice wiejskie, oświetlenie miasta i 9 wsi, Straż Miejską i Pożarną itd. Spółdzielnia będzie dokonywać autokonsumpcji wytworzonej energii, płacąc tylko za dystrybucję prądu. W kolejnym etapie, wraz z rozbudową farmy FV, planuje się przyjmowanie nowych członków spółdzielni - mieszkańców gminy oraz przedsiębiorców. W pierwszej kolejności będą przyjmowani członkowie, którzy zlikwidują tradycyjne spalane źródło ciepła i przejdą na panele na podczerwień i pompy ciepła. Spółdzielnia energetyczna jest nowym podmiotem w polskim prawie. Możliwość jej utworzenia i zasady funkcjonowania zosta-



Farma FV w Łądku Zdroju.

Archiwum UMiG Łądek Zdrój

ły zdefiniowane w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Spółdzielnia energetyczna działa na obszarze jednego operatora systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego lub sieci dystrybucyjnej gazowej lub ciepłownicz, zaopatrujących w energię elektryczną, biogaz lub ciepło wytwórców i odbiorców będących członkami tej spółdzielni, których instalacje są przyłączone do sieci danego operatora lub do danej sieci ciepłowniczej. Główną ideą spółdzielni energetycznej jest umożliwienie wytwarzania oraz konsumpcja energii na poziomie lokalnym. Spółka komunalna wymienia urządzenia na elektryczne, likwidując sprzęt i samochody na benzynę i olej napędowy, a gmina wymienia oświetlenie uliczne na nowe inteligentne i energo-

oszczędne oraz utworzyła stacje i punkty do ładowania pojazdów elektrycznych. Dzięki tym działaniom mieszkańcy i przedsiębiorcy otrzymują tańszą energię z OZE, która poprawi ich sytuację finansową, podniesie konkurencyjność lokalnych firm oraz poprawi jakość powietrza w gminie.

Projekty, promocja i strategia

Miasto podejmuje systemowe działania, aby przekształcić swoje źródła zasilania w kierunku odnawialnych i rozproszonych źródeł energii. Oprócz budowy elektrowni fotowoltaicznej 1 MW wraz z rozbudową 9 MW, gmina wybudowała dwie mikroinstalacje fotowoltaiczne w ramach projektu realizowanego przez Klaster Energii ARES, zrealizowała gminny program wymiany kotłów stałopalnych oraz projekty partnerskie związane z wymianą kotłów stałopalnych (np. Ziemia Kłodzka Czyste Powietrze). Ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeprowadzono m.in. termomodernizację zabytkowego budynku Ratusza czy program Ciepłe Mieszkanie. W 31 mieszkaniach komunalnych wymieniono węglowe piece kaflowe na panele na podczerwień i elektryczne podgrzewacze wody. Dofinansowano ze środków gminy wymianę źródeł ciepła łącznie w 102 lokalach

mieszkalnych i domach. Wdrażano również koncepcję wykorzystania geotermii z odwiertu 2500 m dla pozyskania ciepła dla części uzdrowiskowej gminy. Miasto podejmuje też systemowe działania dotyczące promowania gospodarki obiegu zamkniętego, m.in. poprzez: kompostowanie (jest promowane przez niższą opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi - jeśli jest kompostownik i nie jest potrzebny pojemnik „bio”), recykling (jest promowany przez organizowanie konkursów EKO Łądek-Zdrój wśród przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych).

Wizja transformacji energetycznej w gminie posiada formalne umocowanie w politykach miasta oraz regionu. Do takich dokumentów zaliczyć można m.in.: strategię rozwoju gminy, Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, Porozumienie na rzecz klimatu i energii Ziemi Kłodzkiej, Społeczny Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Subregionu Wałbrzyskiego, Strategię Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Południowego Obszaru Funkcjonalnego (powiat kłodzki, ząbkowski i dzierzoniowski), Strategię Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2030, Strategię Energetyczną Dolnego Śląska.

Laureat konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2023 - Transformacja energetyczna miast dla osiągnięcia neutralności klimatycznej i podniesienia jakości życia”.

Ostrów Wielkopolski z dużymi oszczędnościami

W kategorii miasta i gminy miejsko-wiejskie drugim laureatem został Ostrów Wielkopolski za przedsięwzięcie „Ostrów Wielkopolski – miasto z własną energią”.

Komisja konkursowa uzasadniła swoją decyzję tym, że w przedsięwzięciu tego miasta jest widoczna kompleksowość działań na rzecz poprawy efektywności energetycznej. Analizując działania miasta w obszarze zarządzania energią, widać konsekwentne działanie zmierzające do zastępowania tradycyjnych źródeł energii lokalnymi zasobami energetycznymi i produkcją energii z odnawialnych źródeł energii, mających wpływ na poprawę jakości powietrza w mieście.

Z uwagi na zwiększające się zapotrzebowanie na energię elektryczną związane z rozwojem cywilizacyjnym, Ostrów Wielkopolski wprowadził szereg rozwiązań, mających na celu zwiększenie efektywności energetycznej, w tym produkcji własnej energii elektrycznej z biomasy oraz wiele innowacyjnych i systemowych rozwiązań dotyczących rozwoju nisko- i zeroemisyjnego transportu. Jednocześnie władze miasta postawiły na rozwój kompleksowych programów miejskich, które wprowadzają szeroko rozumianą transformację energetyczną.

Prąd z biomasy i autobusy elektryczne

Jednym z projektów w zakresie efektywności energetycznej jest Ostrowski Rynek Energetyczny (ORE). W ramach ORE, miasto buduje własną sieć energii elektrycznej, w której płynie ekologiczny prąd wytwarzany z biomasy drzewnej w Ostrowskim Zakładzie Ciepłowniczym. Własna miejska energia daje szansę na tańszy prąd w gniazdkach oraz przestrzeń do lokalnych inwestycji w obszarze ekologicznych źródeł energii. Długość sieci do przesyłu energii elektrycznej to już 30 km. Miasto walczy w ten sposób z problemem produkcji energii ze źródeł nieodnawialnych oraz dąży do uniezależnienia się od krajowego systemu elektroenergetycznego. Ważnym elementem ORE jest współpraca na linii samorząd – sektor komunalny – przedsiębiorcy – mieszkańcy. Dzięki odważnemu wyjściu poza sferę samorządowo-komunalną i udziałowi w projekcie kilkudziesięciu lokalnych przedsiębiorców, potencjał działania w gronie

ponad 50 partnerów-założycieli wynosi już 50% zapotrzebowania na energię całego Ostrowa Wielkopolskiego. W projekcie uczestniczą również partnerzy naukowscy i technologiczni.

Pierwszym zrealizowanym elementem ORE był system ładowania miejskich autobusów elektrycznych (pierwszych w Wielkopolsce) własną miejską energią. „Era elektromobilności” w Ostrowie Wielkopolskim rozpoczęła się w 2017 roku, a od 2023 roku po ostrowskich ulicach jeździło już w sumie 16 autobusów elektrycznych. Zakup pierwszych 10 autobusów miasto zrealizowało



Od 2023 r. po ostrowskich ulicach jeździ już w sumie 16 autobusów elektrycznych.
Archiwum UM Ostrów Wlkp.

za projekt o wartości 63 mln zł, z czego 46 mln zł to dofinansowanie z UE. Kolejne dofinansowanie na zakup elektrycznych autobusów (ponad 9 mln zł z programu Zielony Transport Publiczny), miasto otrzymało w 2021 roku. Zakontraktowano wtedy 6 nowych „elektryków” wraz z 3 dwustanowiskowymi ładowarkami.

Energia ze słońca

W 2023 roku oddano do użytku Farmę Fotowoltaiczną PWiK WODKAN S.A., pozwalającą na roczną produkcję energii porównywalną ze średnim zużyciem energii przez 230 gospodarstw domowych. Inwestycja jest jednym z działań miejskiej spółki w kierunku uniezależnienia energetycznego i produkcji własnej, ekologicznej energii elektrycznej z wykorzystaniem technologii przyjaznych środowisku.

Od 2019 r. działa już instalacja fotowoltaiczna o mocy 40 kWp, która m.in. zasila przepompownię ścieków przy ul. Gdańskiej. Od 2011 r. eksploatowany jest układ kogeneracyjny w Oczyszczalni Ścieków w Rąbcznie do skojarzonego wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej. Realizacja projektu pozwala na pełne zagospodarowanie produkowanego biogazu, wytwarzanie z niego energii elektrycznej i ciepłej na potrzeby własne oczyszczalni.

Elektrociepłownia i termomodernizacja

W najbliższych planach miasta jest budowa nowoczesnej Elektrociepłowni na paliwo z odpadów, która ma przekształcać rocznie w prąd i ciepło 22 tys. ton odpadów komunalnych nienadających się do recyklingu, biomasy i wysuszonych osadów ściekowych. To jedna z najmniejszych planowanych obecnie w kraju tego typu instalacji. Kompaktowa instalacja wykorzystywałaby będzie paliwo z odpadów wytwarzanych przez mieszkańców Ostrowa. Dzięki temu możliwe

będzie ograniczenie ilości odpadów składowanych na miejskim wysypisku. To ważna i strategiczna infrastruktura. Dzięki inwestycji do ostrowian korzystających z sieci ciepłowniczej trafi tańsze ciepło. Natomiast tańsza nawet o kilkadziesiąt procent energia elektryczna może zasilić uliczne oświetlenie czy szkoły.

Ostrów Wielkopolski prowadzi aktywną politykę w zakresie walki z niską emisją. To jedno z pierwszych działań z zakresu transformacji energetycznej, które w tym wielkopolskim mieście podjęto. Proces ten rozpoczął się w 2015 roku od wymiany „kopciuchów” - miasto wdrożyło dofinansowanie wymiany pieców węglowych na ekologiczne źródła ciepła. Od 2015 do 2023 roku na dotację dla ostrowian przeznaczono w budżecie miasta 11 mln 90 tys. zł. Od 2015 do 2022 roku usunięto w sumie – 2300 „kopciuchów”. W Ostrowie Wlkp. od wielu lat jest prowadzona także kompleksowa termomodernizacja budynków użyteczności publicznej. W ostatnich 4 latach przeprowadzono termomodernizację 8 budynków, w tym 6 przedszkoli, budynku Urzędu Miejskiego i Sali Sesyjnej.

Opracowała **Joanna Proniewicz**

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej



Norwesk Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Najstarsze miasto Podlasia

Na szczęście mamy rzutkich mieszkańców



Z Bogusławem Karakulą, burmistrzem Sokołowa Podlaskiego rozmawia Hanna Hendrysiak.

- **Świętowanie jubileuszu 600-lecia nadania praw miejskich rozpoczęło się już blisko rok temu, gdy zaczynał się rok jubileuszowy. Jakie były najważniejsze wydarzenia obchodów? Jak zakończyć świętowanie?**

- Przez cały rok trwają obchody jubileuszu i coś się w Sokołowie dzieje. I to na niwie kulturalnej, np. uroczystość odsłonięcia muralu z wizerunkiem ks. Stanisława Brzóska, ostatniego dowódcy powstania styczniowego oraz jego adiutanta, Franciszka Wilczyńskiego. Warto zaznaczyć, że jest tu jego pomnik, który w tym roku odrestaurowaliśmy. W tym roku utworzymy też Izbę Pamięci Sokołowa Podlaskiego – właśnie z okazji 600-lecia. Ponieważ w ostatnim czasie uruchomiliśmy Park Przemysłowy – na wykupionym przez nas terenie po dawnej Cukrowni – właśnie w wyremontowanych pomieszczeniach po cukrowni – będzie działała Izba Pamięci. Zgromadziliśmy już dużo pamiątek i eksponatów, które zbieraliśmy wiele lat. Organizacją Izby zajmuje się nasza miejska biblioteka.

Przez cały rok też odbywały się szkółach, przedszkolach, Ośrodku Kultury, Ośrodku Sportu i Rekreacji imprezy kulturalne, konkursy plastyczne czy literackie, poetyckie,

turnieje, np. koszykówki ulicznej. Właśnie teraz odbywa się konkurs pt. „In memoriam – Sokołów Podlaski we wspomnieniach moich rodziców i dziadków”. Na 11 maja zaplanowaliśmy główne wydarzenia związane z obchodami 600-lecia miasta. W programie znajdzie się uroczysta sesja historyczna, a także koncert ku czci patrona miasta, św. Rocha, w wykonaniu Orkiestry Sinfonia Viva pod batutą Tomasza Radziwonowicza.

- **Czy udało się zachęcić mieszkańców do świętowania jubileuszu?**

- Rozmawiamy o świętowaniu ze wszystkimi grupami wiekowymi mieszkańców, od seniorów po maluchy. I we wszystkich tych wydarzeniach uczestniczą mieszkańcy w swoich grupach, a na 11 maja zapraszamy wszystkich, już bez względu na wiek.

- **Sokołów jest miastem na tzw. ścianie wschodniej, co najczęściej oznacza niełatwą sytuację społeczno-gospodarczą miasta. Jak wygląda ona w Sokołowie?**

- My jesteśmy w o tyle szczęśliwej sytuacji, że mamy rzutkich mieszkańców, którzy potrafią zarabiać pieniądze i tworzyć miejsca pracy. Dzięki temu bezrobocie u nas w tej chwili jest poniżej 5%, choć przed laty wynosiło powyżej 20%. To pokazuje skalę sukcesu. Jednym z głównych powodów tego jest fakt, że działa tu firma „Sokołów S.A.”. Jest to zakład mięsny z siedzibą – jak sama nazwa wskazuje – w Sokołowie Podlaskim, który zatrudnia około 2,5 tysiąca osób. Do tego funkcjonują tu inne spore firmy z siedzibą w naszym mieście, zatrudniające od 500 do 2,5 tysiąca pracowników.

Mamy też dobrze rozwiniętą działalność kulturalną. Dość powiedzieć, że swego czasu Sokołów Podlaski był – ku radości naszego Ośrodka Kultury – „kulturalną stolicą Mazowsza”, co brzmi może humorystycznie, ale oddaje istotę tego, ile u nas się dzieje na niwie kultury. A nasz ośrodek jest po remoncie, jeszcze go trochę rozbudowujemy. W jego zajęciach uczestniczy około 1,5 tysiąca osób i mówię tu o tych zapisanych na stałe. Działają różne sekcje, zespoły folklorystyczne.

Do niedawna funkcjonowała u nas kryta pływalnia, ale obecnie ją remontujemy. Remont się trochę wydłuża, jednak sądzę, że do końca tegorocznych wakacji uda nam go zakończyć.

- **Czasem łatwiej wybudować coś od nowa niż remontować.**

- Zdecydowanie tak. Remont nie dość, że jest bardzo kosztowny, to w dodatku pełen nieprzyjemnych niespodzianek. Mamy też 2 stadiony i hale sportowe, dzięki czemu dzie-

ci i młodzież mogą spędzać czas w sportowym stylu zamiast łobuzować.

- **Jest Pan jednym z najdłużej urzędujących burmistrzów w Polsce. Proszę opowiedzieć, jak zmieniło się miasto za Pana rządów?**

- W 1998 roku, 13 listopada w piątek o godzinie 13.00 Rada Miejska wybrała mnie burmistrzem Sokołowa Podlaskiego. Miałem wtedy inne plany, ale za namową radnych zdecydowałem się na bycie burmistrzem. Śmieję się, że gdy zostawałem burmistrzem, to w mieście było 200 m² chodnika z kostki, pozostała część to były kocie łby czy stare płyty. Parki były zaniedbane i zarośnięte – udało nam się je uporządkować.

Tak jak w całej Polsce, również w Sokołowie jest tendencja, by młodzi ludzie wyjeżdżali na studia czy do pracy do większych miast. Jednak ostatnio zauważyliśmy, że duża ich część wraca do Sokołowa – tutaj się osiedla, budują domy. Myślę, że dzieje się tak również dlatego, że mają urozmaiconą ofertę kulturalną, sportową, edukacyjną i dobre warunki do życia.

- **Pewnie pandemia też trochę ułatwiła te powroty...**

- Tak, myślę, że pandemia trochę się do tego przyczyniła. Inaczej się żyje w Sokołowie, a inaczej w większych miastach. Moja córka też wróciła z Warszawy do Sokołowa z całą rodziną – teraz młodzi mieszkają i pracują w Sokołowie. Takich przykładów jest coraz więcej. To jest jeden z większych sukcesów.

- **Sokołów jest najstarszym miastem Podlasia – jak zachęciłby Pan tych, którzy tu jeszcze nie byli do odwiedzenia miasta?**

- Trzeba przyjechać do Sokołowa, który jest pięknym, zielonym miastem. Za chwilę wszystko zakwitnie, będzie można wyjść do parku, odpocząć, spacerować się Bulwarem nad rzeką Cetynią. I choć nie mamy zabytków, co jest naszą bolączką, bo wszystkie zostały zniszczone, to utworzyliśmy niedawno Muzeum Wielkiego Gościńca Litewskiego, jako że Sokołów leżał na historycznym trakcie z Warszawy do Wilna. Muzeum jest w części wirtualne, posiada też zebrane eksponaty. Warto przyjechać i je odwiedzić.

- **Przed nami wybory samorządowe, w których Pan już nie startuje. Co będzie wyzwaniem na kolejne lata dla kolejnych władz?**

- Moim zdaniem, wyzwaniem jest to, by młodzi ludzie w jeszcze większej liczbie wracali do naszego miasta, bo to oni będą wkrótce stanowili o jego przyszłości. Czekają na nich miejsca pracy, choć oczywiście młodzi ludzie po studiach chcieliby

pracować na eksponowanych, dyrektorskich i kierowniczych stanowiskach, a tyłu ich nie mamy. Młodzi ludzie to nasza przyszłość, dlatego też mocno inwestujemy w oświatę, w przedszkola, żłobki – nie mamy problemu z miejscami dla dzieci. A jeśli brakuje miejsc w samorządowych placów-

kach, to mieszkańcy otwierają prywatne miejsca.

Warto podkreślić, że mieszkańcy Sokołowa są bardzo zaangażowani w to, co się dzieje w mieście. Mają różne pomysły i przedstawiają je na organizowanych przez nas spotkaniach. My ich słuchamy i źle na

tym nie wychodzimy, dotyczy to choćby oferty kulturalnej. Najbardziej zależy nam na współpracy z ludźmi kreatywnymi, którzy chcą działać, podejmować wyzwania i zmieniać miasto na lepsze. A takich mamy dużo w Sokołowie

- Dziękuję za rozmowę.

600 lat praw miejskich Sokołowa Podlaskiego

Najstarsze miasto na historycznym Podlasiu

Liczący nieco ponad 18 tysięcy mieszkańców Sokołów Podlaski leży we wschodniej Polsce, w województwie mazowieckim nad niewielką rzeką Cetynią.

Jest najstarszym miastem na historycznym Podlasiu. Początkowo był to gród obronny powstały w X wieku. **Prawa miejskie otrzymał w 1424 roku** od księcia litewskiego Witolda. Wówczas było to miasto prywatne – pierwszym jego właścicielem był sekretarz i doradca księcia, Mikołaj Sepieński. Dzięki położeniu przy głównym szlaku handlowym prowadzącym z Warszawy do Wilna, miasto szybko się rozwijało. Na początku XVI wieku przeszło w posiadanie Kiszaków, następnie Radziwiłłów i Krasieńskich. Zamieszkiwali je wówczas Polacy, Rusini i Żydzi. W XVIII w. właścicielem miasta został kompozytor Michał Ogiński – twór-

ca poloneza „Pożegnanie Ojczyzny”, który w 1793 roku gościł na swoim dworze w Przeźdźatce króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Mimo, że w Sokołowie nie ma już okazałych rezydencji czy starych świątyń, to uroku dodają mu kamieniczki z końca XIX wieku, a także drewniane domy charakterystyczne dla dawnej miejskiej zabudowy. Do najważniejszych zabytków należą świątynie: modernistyczny kościół pw. św. Jana Bosco, konkatedra Najświętszej Maryi Panny, drewniany kościół św. Rocha oraz pałac i park w Przeźdźatce.

Przedsiębiorcy mieszkańcy

Dziś dominuje tu przemysł rolno-spożywczy. Jednym z największych i najbardziej znanych w Polsce i za granicą zakładów jest firma mięsna „Sokołów S.A.” współpracująca z producentami prowadzącymi gospodarstwa rolne na czystych ekologicznie terenach powiatu sokołowskiego.

Wśród zakładów innych branż do czołówki należą: Żłobek miejski, spółka transportowa „Sokołów – Logistyka”, PEKAES „Sokołów”, spółka „StalFa” produkująca konstrukcje stalowe czy sieć sklepów „Topaz”. Blisko 1,5 tys. osób prowadzi tu własną działalność gospodarczą. **Wielki Gościniec Litewski**

W Sokołowie Podlaskim działa największy w regionie Ośrodek Kultury. To właśnie tu przed laty zrodziła się idea reaktywowania szlaku Wielkiego Gościńca Litewskiego i Muzeum, które wprowadza turystów w historię i funkcjonowanie tego dawnego

traktu handlowo-pocztowego. W budynku mieści się również informacja turystyczno-kulturalna oraz jedyna na szlaku restauracja podlaska Chabry&Maki serwująca dania dawnej kuchni wschodniego Mazowsza, Podlasia i Wileńszczyzny, tj. regionów, na których leżał ten dawny szlak.

Na co do Sokołowa?

Choć wydarzenia kulturalne odbywają się w Sokołowie przez cały rok, warto tu przyjechać specjalnie we wrześniu na Nadbużańskie Spotkania Folklorystyczne, które w ubiegłym roku odbyły się już po raz dwudziesty.



Mural historyczny w Parku Przemysłowym „Sokołów” w dawnej Cukrowni „Elżbietów”.



Żłobek miejski.

Fot. 2 x Archiwum UM

Pamięć o bohaterach

Mieszkańcy miasta brali udział w walkach o niepodległość. Aż do 1865 roku walczył w okolicach Sokołowa ostatni dowódca powstania styczniowego, **ksiądz generał Stanisław Brzóska**. Rosyjscy zaborcy powiesili go na tutejszym rynku 23 maja 1865 roku wraz z adiutantem, **Franciszkiem Wilczyńskim**. W 1925 w miejscu stracenia stanął pomnik, a ksiądz Brzóska i tradycje powstańcze trwale wrosły w świadomość mieszkańców miasta. W 2023 roku w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika odsłonięto mural historyczny poświęcony obu bohaterom.

Od 10 lat w rocznicę stracenia ks. Brzóska i F. Wilczyńskiego, pod pomnikiem finiszuje **Sztafeta Niepodległości** śladami ks. generała Stanisława Brzóska, czyli bieg na trasie Łuków – Siedlce – Sokołów Podlaski.

Na siedem wrześniowych dni do miasta zawiatały zespoły folklorystyczne z różnych zakątków świata: Zespół Folklorystyczny „Upite” z Łotwy, Grupo Mexico Folclorico z Meksyku oraz Zespół Tańca Ludowego Perła Warmii z Lidzbarka Warmińskiego. Na zakończenie odbył się koncert słynnego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”, zorganizowany w Starej Cukrowni – Parku Przemysłowym Sokołów Podlaski.

hh

Z ŻYCIA MIAST

LUBLIN

Naturalnie, w mieście! – 41 pomysłów od mieszkańców

W Lublinie zakończył się nabór projektów do siódmej edycji Zielonego Budżetu 2024 pod hasłem „Naturalnie, w mieście!”. Wpłynęło 41 wniosków. Listę projektów wybranych do realizacji poznamy w pierwszej połowie marca.

VII edycja Zielonego Budżetu dotyczy obszarów miejskich, które powstały naturalnie i posiadają szczególne walory przyrodnicze, krajobrazowe, środowiskowe i estetyczne. Zakres tegorocznej edycji obejmuje również tereny, będące stanowiskiem dla specyficznych, dziko rosnących roślin i/lub siedliskiem zwierząt, zasługujących na uwagę i ochronę lub mogące służyć celom edukacyjnym oraz badawczym.

– W tej edycji Zielonego Budżetu chcemy zwrócić szczególną uwagę na roślinność rozwijającą się na nieprzekształconych terenach, bez ingerencji człowieka. Również takie miejsca posiadają ogromny potencjał, co potwierdziło zainteresowanie naborem i duża liczba zgłoszonych projektów – mówi Artur Szymczyk, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

[Więcej](#)

GDYNIA

2000 wagonów węgla rocznie mniej

20 lutego w elektrociepłowni w Gdyni podpisano umowę między PGE Energia Ciepła S.A. i SBB Energy S.A. na budowę kogeneracyjnej instalacji gazowej. Warta ponad 380 mln zł inwestycja będzie gotowa na sezon grzewczy 2026/2027. Efekt – obniżenie emisji gazów cieplarnianych o 40%, co wpisuje się w ambitny, gdyński plan redukcji śladu węglowego.

Podpisanie umowy między PGE Energia Ciepła S.A. i SBB Energy S.A. na budowę kogeneracyjnej (produkującej zarówno energię ciepłą, jak i prąd) instalacji opartej na pięciu silnikach gazowych to kolejny etap dekarbonizacji elektrociepłowni w Gdyni. Pierwszy realizowany jest od 2016 roku, kiedy to oddano do eksploatacji kotłownię rezerwowo-szczytową, zasilaną olejem lekkim, a docelowo gazem. Jeszcze w I kwartale br. oddana zostanie druga kotłownia na olej lekki, a docelowo gaz. Zastąpi ona największy ciepłowniczy kocioł węglowy, pracujący od lat 70. XX wieku.

Równolegle do budowy instalacji gazowej (gotowej na sezon grzewczy 2026/2027), budowany będzie gazociąg z firmy Gaz System S.A. w Kosakowie. Gaz w EC Gdynia popłynie w 2025 roku, co umożliwi

przepaliwowanie kotłów szczytowych olejowych na gaz.

Zachodzące zmiany w gdyńskiej elektrociepłowni oznaczają wymierne efekty dla środowiska i mieszkańców. Gdynia w 2022 roku obliczyła ślad węglowy miasta i realizuje ambitny plan jego ograniczenia.

– Certyfikowaną metodologią policzyliśmy ślad węglowy i przyjęliśmy założenie, że do roku 2030, więc w bardzo krótkim czasie, ten ślad węglowy będzie obniżony o 43%. Kluczowym graczem w tej grze jest właśnie współpraca z PGE Energią Ciepłą – podkreślał Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.

Celem jest poprawa komfortu życia mieszkańców, świeże powietrze oraz zdrowie naszych dzieciom. Planowane efekty po zakończeniu 2. etapu dekarbonizacji w EC Gdynia to m.in. 2000 wagonów węgla rocznie mniej, obniżenie emisji tlenków siarki o 90% i obniżenie emisji pyłów o 95%.

[Więcej](#)

RYBNIK

Budowa komunalnej biogazowni

Spółka miejska – Centrum Zielonej Energii Subregionu Zachodniego – złożyła wniosek do NFOŚiGW o dofinansowanie budowy instalacji do przetwarzania odpadów biodegradowalnych w technologii biogazowni. Dofinansowanie tej inwestycji może wynieść 100 mln zł.

Gospodarka odpadowa jest obecnie jednym z najpoważniejszych wyzwań stojących przed samorządami w Polsce, w tym także dla Rybnika. W 2022 r. powołana została spółka Centrum Zielonej Energii w celu utworzenia nowoczesnego centrum gospodarowania odpadami, w sposób zgodny z zasadami gospodarki obiegu zamkniętego (GOZ).

Planowane rozwiązanie przewiduje budowę zintegrowanego zespołu nowoczesnych instalacji pozwalających na maksymalne zagospodarowanie odpadów tzn. odzysk surowcowy i energetyczny czyli wykorzystanie frakcji energetycznej odpadów do produkcji ciepła, energii elektrycznej i wodoru na potrzeby miasta i jego mieszkańców. Dzięki odzyskowi energii możliwy będzie wzrost bezpieczeństwa energetycznego i poprawa jakości życia w mieście.

Jedną z planowanych instalacji w ramach inwestycji jest budowa biogazowni komunalnej, czyli instalacji fermentacji, która będzie służyła wytwarzaniu biogazu z bioodpadów kuchennych i ogrodowych. Zielone paliwo będzie wykorzystywane do produkcji energii elektrycznej i ciepła w ramach wysokosprawnej kogeneracji.

– Nasza gmina potrzebuje instalacji, która domknie system gospodarki odpadowej, dzięki „szytemu na miarę” Centrum Zielonej Energii,

które będzie dostosowane do potrzeb mieszkańców Rybnika – mówi Wojciech Muś prezes Centrum Zielonej Energii.

Planowana biogazownia komunalna będzie wykorzystywać nowoczesną technologię fermentacji suchej poziomej ciągłej. Przygotowanie wsadu i cały proces przygotowania wsadu odbywa się w zamkniętej hali, z podciśnieniem z oczyszczaniem odesanego powietrza w głąbce i biofiltrze. Ten dwustopniowy system oczyszczania powietrza procesowego zapewnia 95% skuteczności. Cały proces wytwarzania energii z biogazu jest zeroemisyjny, a nawet posiada ujemny wskaźnik emisyjności gazów cieplarnianych. Tego typu instalacja wpisuje się w europejską gospodarkę o obiegu zamkniętym (GOZ) zmniejszając uzależnienie od gazu ziemnego i nawozów sztucznych.

[Więcej](#)

RZESZÓW

Jak wypadł Pierwszy Rzeszowski Panel Klimatyczny

60 losowo wybranych mieszkańców i mieszanek Rzeszowa, stanowiących „miasto w pigułce”, wspólnie zastanawiało się nad odpowiedzią na pytanie: „Jak Rzeszów może osiągnąć neutralność klimatyczną do 2030 roku?”. W czasie Pierwszego Rzeszowskiego Panelu Klimatycznego udało im się wypracować aż 51 rekomendacji.

– Kiedy w 2021 roku ubiegałem się o fotel prezydenta Rzeszowa, zobowiązałem się do kierowania miastem wspólnie z mieszkańcami. Do jak najszerzej partycypacji mieszkańców w zarządzaniu miastem. Zobowiązałem się również do przeprowadzenia w Rzeszowie zielonego panelu obywatelskiego – przypomniał Prezydent Konrad Fijołek.

Powstała w wyniku panelu baza rekomendacji w zakresie polityki energetycznej i transportowej to rzecz bez precedensu w historii miasta Rzeszowa. Prezydent miasta zadeklarował, że pakiet rekomendacji będzie realizowany w najbliższym czasie: – Znajdzie to swoje odzwierciedlenie w naszych działaniach, zmianach organizacyjnych, ale przede wszystkim w budżecie i w konkretnych inwestycjach czy przedsięwzięciach, które będziemy finansować.

Wśród ustalonych kierunków działań, jeśli chodzi o efektywność energetyczną znalazły się m.in. pozyskiwanie funduszy na inwestowanie w efektywność energetyczną, strategiczne działania na rzecz przejścia miasta na zieloną energię, poszukiwanie innowacji w obszarze efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii, regulacje na rzecz budownictwa nisko- i zeroemisyjnego.

W zrównoważonym transporcie wskazano m.in. konieczność rozbudowy infrastruktury rowerowej, zachętę do korzystania z transportu publicznego, zmianę w ofercie biletów komunikacji miejskiej (w tym zintegrowanej), budowa parkingów Park & Ride.

Więcej

ZABRZE

Miejski Ogród Botaniczny zyska nowe oblicze!

Zakończyły się prace projektowe, które pozwalają na rozpoczęcie szeroko zakrojonej rewitalizacji zabrzańskiego MOB-u. W ubiegłym roku Miasto Zabrze pozyskało 30 mln zł dofinansowania. Pieniądze przyznano w ramach Programu Inwestycji Strategicznych.

- Obok miejskich parków, skwerów, tętni solankowych czy Geoparku w Grzybowicach, ogród botaniczny jest jednym z ulubionych miejsc rekreacji Zabrze. Jego rewitalizacja wpisuje się w szeroko zakrojony proces rozwoju naszego miasta – komentuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.



Fot. miastozabrze.pl

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w Miejskim Ogródku Botanicznym wybudowana zostanie nowa szklarnia (jednobryłowe pomieszczenie będzie miało ponad 10 m wysokości) oraz budynek, w którym funkcjonować będzie m.in. Centrum Edukacji Ekologicznej (w tym mini-salka konferencyjna i sale warsztatowe), pracownie służące do produkcji roślin, a także pomieszczenia socjalne, dzięki którym poprawi się komfort pracy zatrudnionych w MOB osób. W nowej szklarni zachwycą aranżacje roślin tropikalnych, a także ciekawie zaprojektowana przestrzeń kaktusiarni. Nie zabraknie też kawiarenki, w której w otoczeniu zieleni będzie można odpocząć niezależnie od panujących na zewnątrz warunków atmosferycznych.

Pod względem bogactwa zgromadzonej tu przez lata kolekcji roślinnej, zabrzański ogród botaniczny to najbogatszy zbiór na Górnym Śląsku, o wyjątkowym charakterze ekologicznym, zdrowotnym i naukowym. Rośnie tu ok. 5000 okazów drzew

i krzewów (ok. 200 taksonów) oraz bogata kolekcja roślin pochodzących praktycznie ze wszystkich stref klimatycznych.

Więcej

WARSZAWA

Wodociągi już w jednej trzeciej samowystarczalne energetycznie

Warszawska spółka wodociągowa z każdym rokiem coraz bardziej zbliża się do neutralności klimatycznej. W 2023 roku wyprodukowała prawie 60 tys. MWh energii elektrycznej z własnych, głównie odnawialnych źródeł. To prawie jedna trzecia rocznego zapotrzebowania spółki i energia, która wystarczyłaby na rok dla 30 tysięcy gospodarstw domowych.

Podstawowym odnawialnym źródłem energii dla Wodociągów Warszawskich są ścieki, a dokładniej biogaz wytwarzany w procesie fermentacji osadów ściekowych w trzech oczyszczalniach MPWiK - Oczyszczalni Ścieków Czajka, Południe oraz Pruszków. W minionym roku spalanie biogazu pozwoliło uzyskać spółce 49 tysięcy MWh energii elektrycznej. Energię dostarczają również panele fotowoltaiczne zainstalowane na terenach Wodociągów Warszawskich. W ubiegłym roku udało się w ten sposób uzyskać 5,5 tysięcy MWh. To wyraźny wzrost w stosunku do 1,8 MWh w roku 2022.

Trzecim źródłem energii własnej dla spółki jest turbina parowa w spalarni w zakładzie Czajka. Wodociągowcy zyskali dzięki niej kolejne 5,5 tys. MWh.

Spółka pracuje nad dalszym zwiększaniem produkcji energii i modernizuje pod tym kątem instalacje w swoich oczyszczalniach. MPWiK kończy obecnie modernizację oczyszczalni ścieków Południe, której efektem będzie m.in. zwiększenie produkcji biogazu.

Biorąc pod uwagę średnie koszty prądu, dzięki wykorzystaniu własnych źródeł energii MPWiK zaoszczędził w ubiegłym roku szacunkowo ponad 56,7 mln zł netto.

Wodociągi Warszawskie w ramach podpisanych listów intencyjnych z PGNiG Termika, Veolią Warszawa weryfikują także możliwości odzysku ciepła ze ścieków komunalnych. Zaawansowane są też prace nad instalacją do ogrzewania ciepłem ze ścieków wybranych budynków kampusu Politechniki Warszawskiej.

Więcej

ZGIERZ

Miasto walczy o rekultywację składowisk poprzemysłowych

Kolejnym krokiem, który przybliży miasto i jego mieszkańców do rozwiązania problemu składowisk niebezpiecznych jest raport opracowany przez Łukasiewicz – Łódzki Instytut Technologiczny. Dokument nosi tytuł „Określenie wpływu na środowisko oraz technologii i kosztów rekultywacji niezrekultywowanych składowisk odpadów”.

Raport został zrealizowany ze środków pozyskanych z Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego EOG.

Dokument koncentruje się na trzech niezrekultywowanych składowiskach: odpadów poprodukcyjnych, gispów i popiołów oraz historycznych odpadów poprzemysłowych „za Bzurą”. Każde ze składowisk ma inny charakter i inny wpływ na środowisko. Dlatego każde zostało potraktowane oddzielnie, dla każdego zaproponowano indywidualne rozwiązania technologiczne oraz szacunkowe koszty rekultywacji.

Co istotne, raport jest spójny z zapisami ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych, która weszła w życie 12 września 2023 roku, a która objęła swoim zasięgiem między innymi Zgierz. Starania prezydenta tego miasta oraz władz Bydgoszczy, Jaworzna, Tarnowskich Gór i Tomaszowa Mazowieckiego o objęcie składowisk odpadów na terenach powyższych samorządów specjalną ustawą, która umożliwi rozwiązanie problemów związanych z ich obecnością, trwały kilka lat.

- Raport będzie stanowił podstawę dla władz miasta do podjęcia dalszych kroków administracyjno-prawnych oraz na przygotowanie się do pozyskania funduszy przewidzianych w ustawie (m.in. z KPO), co ma służyć rekultywacji terenów poprzemysłowych. To konkretny krok w celu, który sobie założyłem – raport jest bowiem oparty o rzetelne i aktualne wyniki badań naukowych – mówi prezydent Zgierza Przemysław Stanisławski.

Autorzy raportu przedstawili wyniki badań pobranych próbek wód z piezometrów oraz rzeki Bzury, odcieków na składowiskach i gleby. Wskazali i ocenili zagrożenia dla środowiska, uwzględniając przy tym wykorzystanie najnowszych technologii szybkiego reagowania na niekontrolowane emisje zanieczyszczeń. Zaproponowano narzędzia cyfrowe – czujniki do monitorowania składowiska odpadów. Badacze określili też możliwe zdarzenia prowadzące do strat materialnych, ludzkich i środowiskowych. Przedstawili w związku z tym możliwe zagrożenia i różne scenariusze awaryjne.

Zaproponowali także sposoby rekultywacji składowisk i oszacowali koszty, a także możliwe źródła finansowania.

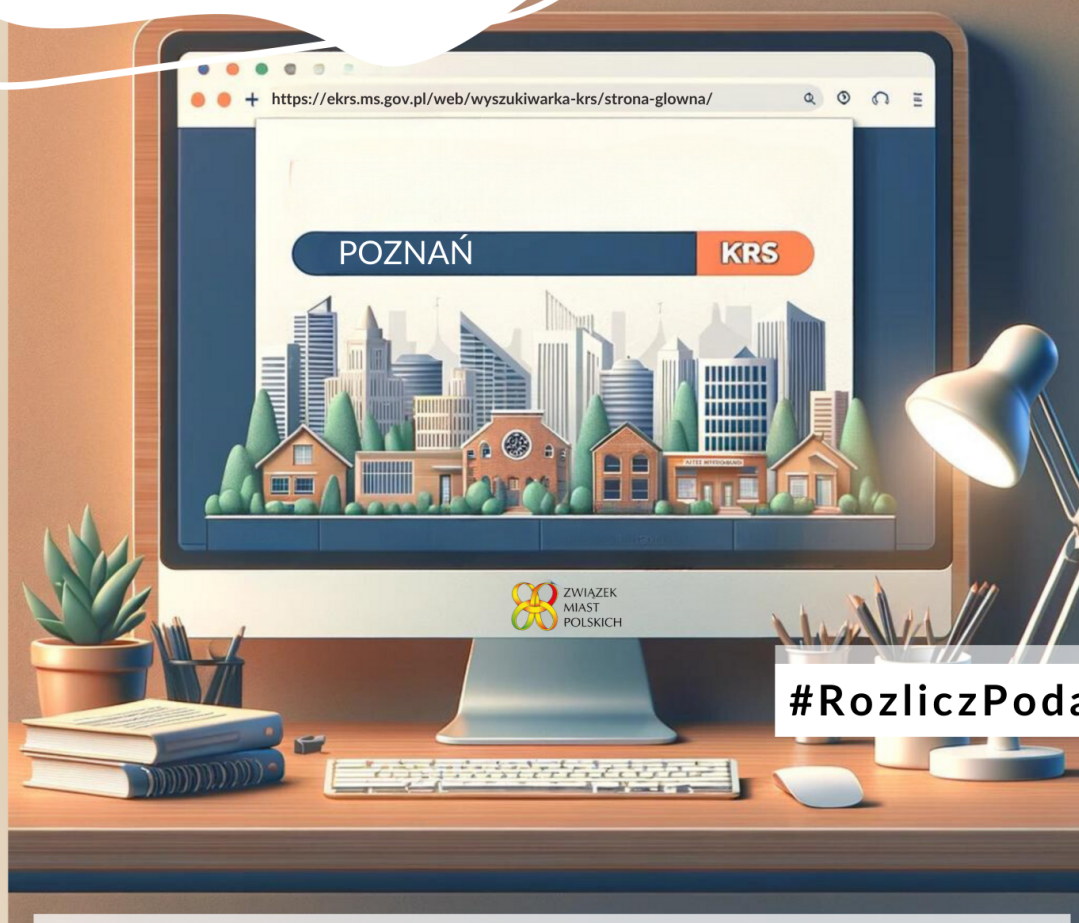
Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

**1,5% OD CIEBIE
100% DLA MIASTA**



#RozliczPodatek

Skorzystaj z oficjalnej wyszukiwarki KRS
ekrs.ms.gov.pl/web/wyszukiwarka-krs/strona-glowna/
i wybierz OPP ze swojego MIASTA!

